

Tam słońce, gdzie my – Wiktor Dyduła

Całe lata świat figle płatał
Raz dobrze dwa razy źle
Kocham Twoje Abracadabra
Jednym słowem poprawiasz mi dzień
Żyję w Twoich czasach
Poszczyściło mi się
I nie chcę stąd zawracać
Przy Tobie to wiem
Pewnie z tysiąc razy
Zaczynałem ten tekst
I wreszcie jest
Tam słońce gdzie my
Jak razi to nic
Zamknij oczy na trzy
Łap ciepło a łzy
Niech lecą, bo nikt
Mnie nie wzrusza tak jak Ty
Tam słońce gdzie my
Jak razi to nic
Zamknij oczy na trzy
Łap ciepło a łzy
Niech lecą, bo nikt
Mnie nie wzrusza tak jak Ty
(Tak jak Ty, Tak jak Ty)
Swoje włosy dokładnie układasz
A ja przepadam za Tobą
I przepadnę zaraz
A czy gdy odwrócisz się do mnie
Tym czułym wzrokiem rzucisz
I uśmiechem na raz
Miałem tak już nie raz
Że przychodził lęk
Łapał za ster
I blokował mnie
Wiem co mam doceniać
A czego już nie

Jesteś tu i teraz
I ja jestem tu też
Tam słońce gdzie my
Jak razi to nic
Zamknij oczy na trzy
Łap ciepło a łzy
Niech lecą, bo nikt
Mnie nie wzrusza tak jak Ty
Tam słońce gdzie my
Jak razi to nic
Zamknij oczy na trzy
Łap ciepło a łzy
Niech lecą, bo nikt
Mnie nie wzrusza tak jak Ty
Musisz widzieć:
Nie rozumiem co się ze mną dzieje
W środku coś mnie kuje, ale co to nie wiem
Boli i pulsuje, dobrze, że mam Ciebie
Dobrze, że mam
(Łap ciepło a łzy
Niech lecą, bo nikt
Mnie nie wzrusza tak jak Ty)
Tam słońce gdzie my
Jak razi to nic
Zamknij oczy na trzy
Łap ciepło a łzy
Niech lecą, bo nikt
Mnie nie wzrusza tak jak Ty
Tam słońce gdzie my
Jak razi to nic
Zamknij oczy na trzy
Łap ciepło a łzy
Niech lecą, bo nikt
Mnie nie wzrusza tak jak Ty



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych